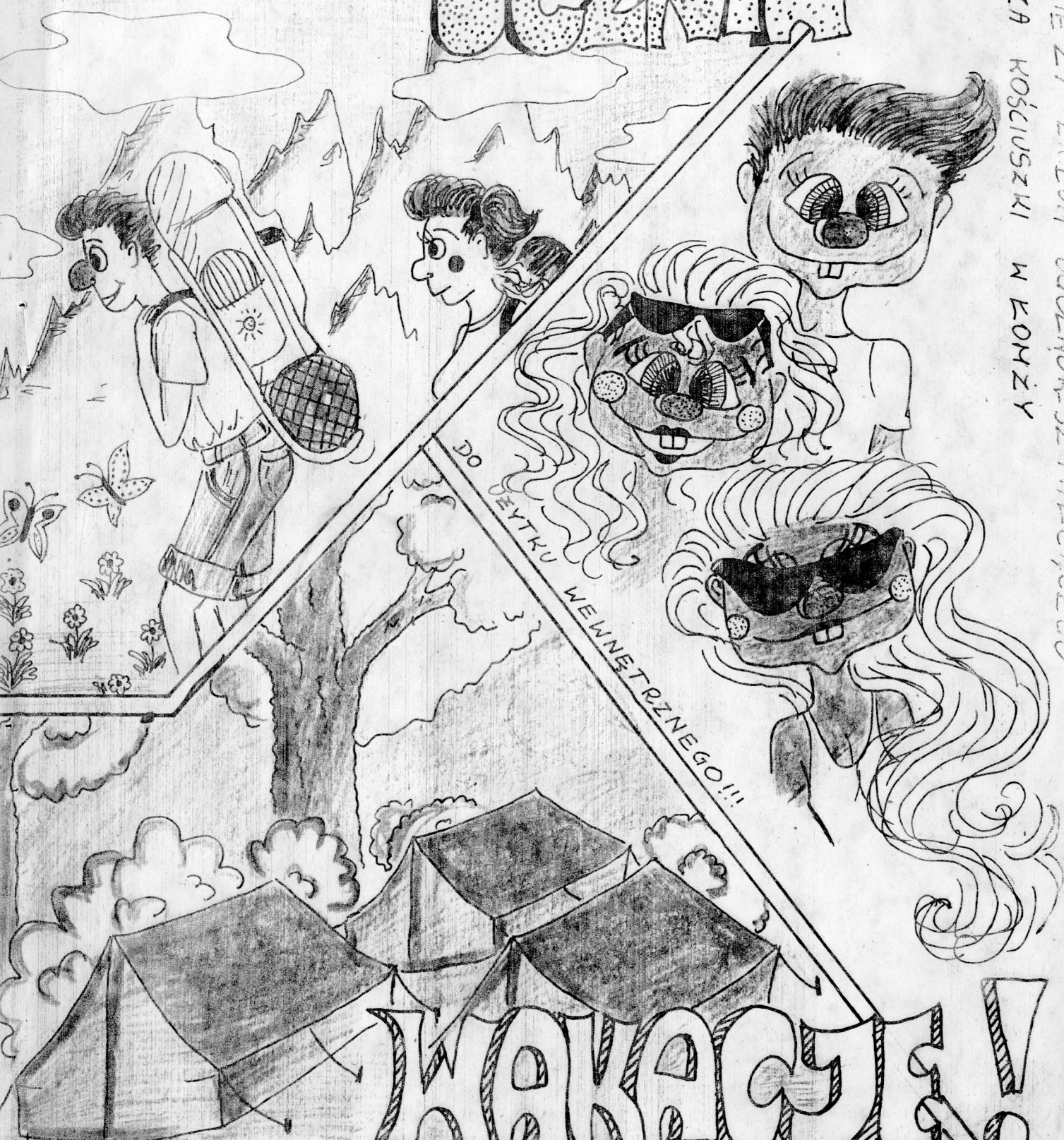


# GWOS

CZERWIEC '91

PISMO NEZALEZNE NIEODDZIAWY WYEM  
OGOLNOKRAJOWY W WARSZAWIE  
M. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W KOMIZY

## UCZNI



# WAKACJE!

# ZDECYDUJ SIĘ...

## CAMPINGI

### FINLANDIA

00980 Mudenmaa  
czynny od 15 maja  
HELSINKI  
20240  
15 sierpnia  
tel. 90/316551

### DANIA

Kopenhaga  
Helsinki 2610, DSU Abasalon  
czynny cały rok  
tel. 31410600

### NORWEGIA

OSLO  
1252 Stublian, czynne od 1 czerwca  
do 31 sierpnia. tel. 02/612706  
DOJAZD: w pobliżu trasy E-18/E-6  
na południe, 10 km od Oslo, 120 miejsc

### SZWECJA

Nocleg w schronisku młodzieżowym  
60-80 koron, w prywatnym pokoju  
100-50, w hotelu od 300 SEK

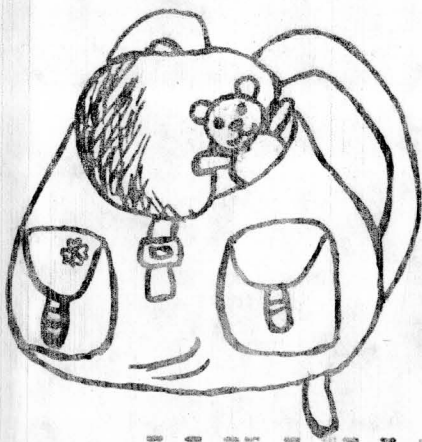
### DANIA

(tanie owoce na straganach i targach)  
Camping 30 DKK, za osobę  
nocleg w schronisku młodzieżowym  
52-67 DKK, w pokoju prywatnym  
110-160 DKK, w hotelach  
od 200 DKK. Wstęp do  
dyskoteki 30-50 DKK,  
bilet do kina 40 DKK.

### PROMEM-

a tak będzie najtaniej, można dotrzeć z Polski do Finlandii, Szwecji i Danii. Autostopem, przez Niemcy, najpierw do Danii. A ponieważ ojczyzna Hamleta najwcześniej zniósła wizy, więc tym bardziej rozpocznijcie tę wędrówkę od Kopenhagi





Wądrówki z plecakiem ....

-----  
refleksje już wakacyjne ....

" Chodź z nami , chodź z nami na łazegę ,...."

-----  
Łazęga. Góry. Las. Jezioro, Plecak. Naustach śpiew. W uszach  
dźwięk muzyki. Zapach lata, We włosach wiatr. Śmiech. Kromka  
chleba i kubek źródlanej wody do picia. Przyjazna dłoń. Czyjeś  
serce bijące tylko dla ciebie. Życie. Czar lata. " Jakie to  
szczęście, że krew jest czerwona" / Julianna Tuwim/. Jaka to radość.  
Słońce. Gwiazdy. Namił. Falujące łany zbóż. Zieleń trawy. Ptak  
lejący pod chmurami. Przestrzeń. Wielkość i znikomość świata.  
Wielkość i znikomość człowieka. Kwiat. Drzewo. Mrówka. Pszczoła.  
Żabka. Promyk słońca. Tęcza. To wszystko wędrowka. Wędrujesz  
wśród drzew, burzy, alewy, a także wśród skwaru słońca. Czujesz  
Jak przypięka Cię skóra, czujesz jak wyskakuje każdy kolejny  
pieg na Twojej delikatnej twarzączce. Nogi bolą, Ale serce ...  
O, serce frunie, serce leci ... " Uciekaj moje serce, skoro  
świt ..." / Seweryn Krajewski/.

Jest na szczycie góry. Rozglądasz się. Boże, jak cudnie. Ja tu  
weszłam. Tam w dole tyle gróg, tyle ścieżek, tyle skał, tam żyją  
ludzie, tam tak nowocześnie ... A tu twarda , górską przyrodą,  
powietrze przepełnione świeżością, czystością ... Tylko oddychać,  
jak najwięcej powietrza chwycić w płuca, żeby na cały rok wystarczy  
to ... Góry ...

O, zobaczyles tam na odległym szczycie kozicę. Zobacz, jak ona  
chodzi po skałach, spryciara, jak skacze ... Spójrz. spogląda w Twoją  
stronę. O , przez lornetkę widać. jak się do Ciebie uśmiecha ...  
Tam w dole skały ... Tak runąć w dół .... Brrr ... Chmury ...

Czy tam ktoś jest ...? Mam wrażenie, że Bóg gdzieś się ukrył  
w niebie i spogląda przez małą dziurkę - taką jak od klucza...  
Obserwuje Cię - spryciarz ...

Uśmiecham się do Niego ... Panie Boże, jak tu ładnie w tych  
górach ... Dobrze, że nam je dałeś ...

Dziękuję Baj, baj ... A jak tam u Ciebie ?

Nie jest Ci smutno ? Chodź do nas, tu tak fajnie, wesoło ...

Tu życie kwitnie. Zobacz, jaki ładny kwiatek ... czerwony.

Lubię ten kolor. To kolor krwi i życia, to barwa miłości ...

I idę dalej - nad morze ...

Szum, szum, fal ... Odpływ, przypływ ... O, Muszelka ...

To morze ją wyrzuciło. Tam w oddali płynie statek ... Tu plaża,

piasek ... Kosze wiklinowe ... Tam leci ptak ... Spójrz, jak

ładnie lawiruje wśród chmur .... Porusza skrzydłami ... O, jak ślicznie

nie ... Samolot nie jest lepszy ... Szum morza przypomina

Ci śliczną melodię; zasłyszaną gdzieś w dzieciństwie. Może to Matka

opowiadała ci takie bajki cudne, może śpiewała kołysanki ...

O rety, ryba pluska się w wodzie. Rybka malutka ... Gdyby tak

była złotą Rybką ... Życzyłabym sobie ... Ej tam, to tylko

śledź ... Do licha ... Wszędzie te " konserwowe" ... Gdzie jesteś

złota Rybko ?

Te wędrówki - cudowne wędrówki ...

I jeszcze ognisko ... Gitara . Krąg , splecione dłonie ...

" Bo przecież dobrze wiesz, bo zrozumiałeś, co znaczy wokół ognia  
krąg, bo przecież właśnie tu się przekonasz, ile dać może  
uścisk rąk ."



" Ogniu, ogniu, ogniu wesoły  
Iskierka Twoja w nas nie zgaśnie  
Żyć nam z Tobą będzie lepiej,  
Lepiej, radośniej i jaśniej ... "

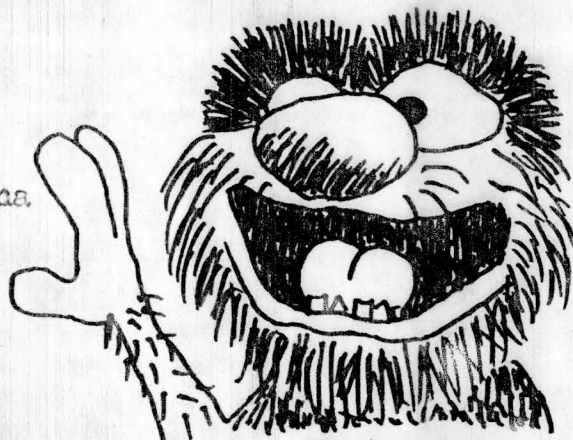
I przychodzą szare dni. Wracasz do domu, do szkoły, do rodziny, do nauczycieli, do kolegów ... Czy ten ogień - ogień piękna, miłości, prawdy gaśnie w Tobie ...? Nie może zgasnąć. Nie daj się. Nie idź falą, Pod prąd - tak trzeba, Żeby żyć, żeby oddychać, żeby kochać, do licha, Żeby kochać - Żeby codziennie powstawać. Codziennie trzeba podnosić się z upadków. Nie wolno być męczakiem. Nie wolno. Do licha z tym " płazem w skorupie". Walczyć, Codziennie trzeba walczyć. Do ostatniego tchu - do ostatniej kropli potu ... Trzeba walczyć z tym, co może Cię zniszczyć. Powstawać - też trzeba. .. Bo kochać, to znaczy powstawać. A my - ludzie, musimy kochać ... My nie możemy inaczej. Tylko Miłość ma tę moc ... Tylko Miłość .... Nie wstydzimy się kochać. Wyjdźmy ze swojej nędznej skorupki. Ona naprawdę nas kępuje. Zabija nas. Niszczy wolę, serce, miłość ... Dlaczego my - wielcy - mądrzy, inteligentni, władcy świata wstydzimy się miłości ... Ona nie jest niczym złym ... Tylko ona ma tę moc ... Ona pozwala żyć ...

" ... a Miłości<sup>gdziby</sup> bym nie znał  
Byłbym jak miedź brzęcząca  
Albo cymbał brzęiący. "

Miłości, nie opuszczaj mnie ...

/ Michał Bajor /

Kącik Satyry Zaangażowanej  
im. Pawła Korczagina  
" DZIECI "



Skrzypnęła furteczka  
w ogródku nad Wisłą  
i z ~~łózką~~ <sup>teczką</sup> pod pachą  
dziewczynka z niej wyszła  
i rucząc pobiegła do szkoły  
W złocistych kędziorach  
wstążeczka błękitna  
a w oczkach jak kwiatki  
weselość jej kwitła  
i piosenkę nuciła wesołą,

A piosenka mówiła  
że słońko nam błyszczy  
że w Polsce Ludowej  
do szkoły mkną wszyscy

Niech pokój panuje na świecie

Bo pokój - to szczęście dla dzieci

Nad rzeką Syr - Daria  
skrzypnęła furteczka  
dziewczynka z niej wyszła  
malutka Uzbeczka  
do szkoły, z książkami i z teczką.

Z oczkami jak węgiel  
i smagła na buzi  
a czarnych warkoczy  
jej zwisał aż tuzin.





pod barwną czapeczką uzbecką.

I biegła jak ptaszek na nóżkach swych cienkich  
wzdłuż rzeki Syr - Darii leciały piosenki :

- Nasz Stalin chce szczęścia dla dzieci  
On strzeże pokoju na świecie,  
W ludowym Szanghaju poranek się zaczął  
skrzypnęła furteczka, w niej stanął chłopaczek  
i pobiegł do szkoły w podskokach.

Twarzyczkę koloru słoniowej miał kości  
a oczy miał skośne i pełne radości  
bo książki i szkołę swą kochał.

i malec zaśpiewał- przez Szanghaj głos leci :

- Nasz Mao Tse Tung każe uczyć się dzieciom,

Niech żyje nam pokój i Mao ! Tak dziecko radośnie śpiewało.

W Ameryce , w porcie wstał właśnie poranek,

Skrzypnęła furteczka, chłopaczek w niej stanął.

Był chudy i gorzkie łzy ronił, bo nie szedł do szkoły  
w złym mieście bogaczy-

zgnędziały chłopaczek do ciężkiej szedł pracy.

Któż biedne to dziecko obroni ?

Tu wierszyk się kończy, lecz wiedźcie to dzieci,

że walka z wyzyskiem trwa ciągle na świecie

i potrwa tak długo, jak trzeba .

Dopóki nie znikną ostatni bogacze,

dopóki wśród dzieci choć jedno namę płacze,

że nie ma ni szkoły, ni chleba.

Lucyna Krzemieniecka

### Mój głos w dyskusji ...

Mój głos w dyskusji nad stanem dzisiejszej młodzieży szkolnej poświęcony będzie kondycji psychicznej młodzieży.

Zdrowie psychiczne młodzieży, jakie jest, każdy wie. Płaskostopie, skrzywienie kręgosłupa, słaby wzrok, próchnica zębów - to najczęściej podkreślane rubryki w karcie zdrowia ucznia. Ten zestaw oczywiście nie jest pełny, każdy z własnego doświadczenia mógłby prawdopodobnie dorzucić jeszcze wiele pozycji.

Mnie jednak dziś interesuje bardziej stan psychiczny nas, młodego pokolenia, które za lat kilkanaście będzie musiało wziąć na swoje barki ogromny ciężar odpowiedzialności - naprawić stare błędy i starać się nie popełniać nowych.

Czy nam się uda?

Pozwólcie, Drodzy Czytelnicy, że zanim odpowiem na iście dramatyczne pytanie zajmę się określeniem kondycji psychicznej uczniów. Povołam się na znane autorytety naukowe. Przede wszystkim posłużę się ustaleniami prof. Edmunda Niziurskiego, który w licznych pracach naukowych opisał i wymienił m.in. pospolite choroby psychiczne uczniów.

Do najczęstszych chorób w/g niego należy paraliż przytabliczny nagminny czyli Paralysis Tabularis Epidemicus, który powoduje następujące objawy: osłupienie, drżenie kończyn, zanik mowy i pamięci oraz poty. Które z nas, Kochani Czytelnicy nie obserwował tych objawów u siebie?

Uczeń znakomitego prof. Niziurskiego doc. dr Eustachy Górski opisał podobne objawy zdarzające się często u uczniów, które występują na widok dyrektora i nauczyciela dyżurującego przy wejściu do szkoły.



Inną, powszechną chorobą jest rozproszyca przewlekła omamowa. Jej objawy to : senność, ziewanie, roztargnienie, swędzenie, niemożność skupienia się.

Cechą charakterystyczną tego schorzenia jest występowanie od 6 godziny lekcyjnej. Według prof. Niziurskiego zdarzają się objawy poważniejsze. W swej klinice prof. obserwował przypadki omamów w postaci rys. Mikołaja Kopernika, Bolesława Chrobrego czy Izaaka Newtona.

Kolejną opisaną przez znakomitego profesora chorobą jest niestrawność na skutek przekarmienia tłustymi pulpetami wiedzy. Wyróżniono wiele odmian tej straszliwej choroby. Niestrawność fizyczna, matematyczna, gramatyczna, chemiczna należą do najczęstszych. Współpracownik profesora, rodowity / ~~Łomżyński~~ / Łomżnianin, absolwent LO mgr Ziemowit Kurpiewski- Poślaski opisał ponadto rzadkie przypadki niestrawności na skutek przekarmienia tłustymi pulpetami obcojęzycznymi.

Inne źródła naukowe wymieniają jeszcze następujące choroby: mocznica wirowania eliptycznego, taniec św. Wita obserwowany u niektórych osobników w czasie przerwy, drgawki dzwonkowe nalekcyjne.

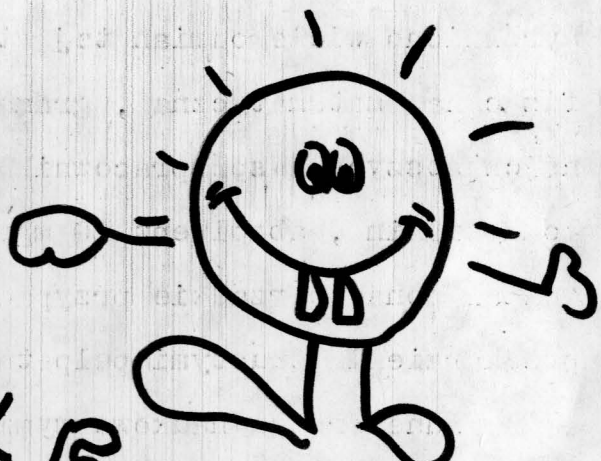
Ten pobieżny i niepełny zresztą zestaw schorzeń uczniowskich nie wyczerpuje tematu. Lecz chyba, szanowni Czytelnicy, zgodzić się ze mną, że młodzież zapadająca na tak poważne choroby nie będzie w stanie zbudować VI a może już nawet VII Polski. Wybaczyć brak precyzji w numeracji, ale osobiście dotknięta jestem przede wszystkim rozproszyca przewlekła. Sytuacja jest alarmująca! Ktoś nas obroni, jeśli nie obronimy się sami?!?! Proponuję od zaraz wystąpienie z następującymi zdaniami:

- najwyżej 4 lekcje dziennie
- 30 minut lekcji, 15 minut przerwy.
- ambulatoria dla zagrożonych
- specjalne sanatoria dla przewlekle chorych

Drodzy Czytelnicy!

Liczę na Wasze poparcie. Czekaam na listy.

doc. dr Waleriana Oaza

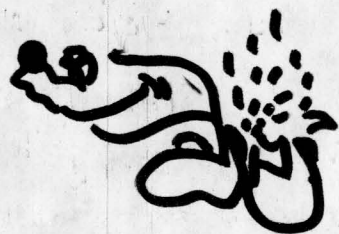


WAKACYJNEGO  
ODPOCZYNKU

ZYCY

ZESPÓK

REDAKCYJNY





Bezinteresowna życzliwość ...

Czym jest życzliwość jednego człowieka wobec drugiego :

Stawiając sobie te pytanie zastanów się nad własnym stosunkiem do bliskich nam osób. Ale czy tylko bliskich ? Chyba do wszystkich, ci " dalsi" czasami nawet więcej potrzebują życzliwości.

Wiele razy stojąc na przeciw drugiego człowieka pomyślisz o sobie- ... i wiesz, że jesteś OSOBA A on ? Czy tylko wtedy, gdy on myśli o sobie jest OSOBA ? Jak ty myślisz o nim ? Trudno myśleć o innych jako o osobach. Na codzień są dla nas częścią krajobrazu. Ldzie : część klasy, szkoły, ulicy, podwórka. Tak samo jak drzewa, ławki, słupy, samochody ? Czy nie tam samo ? Więc jak? Kilka różnic.

Słuchanie kogoś- kto mówi - i słuchanie tego, co on mówi.

Chwytnie czyjś spojrzanie - i zamysł krótki - ale intensywny :

Ciesz się- smuci, może czegoś potrzebuje. Co ten wzrok zna czy: najczęściej prośbę o proste spojrzanie wzajemne. Powiedzieć komuś : jestem z tobą. I jeszcze : powiedzenie, że się już nie ma żalu, żadnej pretensji, że teraz będzie dobrze.

... To jest życzliwość. Tylko tyle ? I na tyle nas nie stać ?

A może stać, ale nie chce nam się, bośmy zmęczeni, nie mamy czasu.

Nie opłaci się- szkoda fatygi. Przemóc egoistyczną, wybraną przez siebie samotność w tłumie, uczynić to - wyciągnięciem ręki, spojrzaniem, podparciem, wysłuchaniem, radą.

Czy stać się na więcej lub mniej ? Dopóki w innym nie uznasz OS dopóty sam nie jesteś OSOBA w pełni.

Mówią : żyć i dać innym żyć . Czyżby ? A złodzieje między sobą też bywają lojalni. Kradną i dają innym kraść ! ... Więc najpierw powiedz , jak żyć. Ale wielu próbuje żyć jak najlepiej, w takim sensie- jak to sam rozumie i uznaje.

c.d. na str. 12

Tylko rób tak żeby nie było dziecka  
tylko rób tak żeby nie było dziecka

To nie istniejące niemowlę  
jest oczkiem w głowie naszej miłości  
kupujemy mu wyprawki w aptekach  
i w sklepikach z tytoniem  
tudzież pocztówki z perspektywą na góry i jeziora  
w ogóle dbamy o niego bardziej niż jakby istniało  
ale mimo to

• ... aaa

placze nam ciągle i histeryzuje  
wtedy trzeba mu opowiedzieć historyjkę  
o precyzyjnych szczypcach  
których dotknięcie nic s~~y~~e nie boli  
i nie zostawia śladu  
wtedy się uspakaja  
nie na długo

niestety.



Nie spodziewa się zapłaty, ani rewizji. Czyżby chodziło o takie działanie, które jest "sztuką dla sztuki" ?

Mylisz dwie rzeczy: bezinteresowność i bezcelowość.

Wokół nas szumi i brzęczy : " to się opłaci, a to nie".

" Coś za coś", " za dziękuję nic się nie kupuje", " płacę, więc wymagam". I tym podobnie. Ale przecież nie wszyscy tak i nie tylko tak! Ktoś ustępuje komuś miejsca w kolejce po taksówkę, bo tamten spieszy się na lotnisko. Drobiazg ? nie, bo temu, co ustąpił, też się śpieszy. Więc dlaczego ustąpią. To młody człowiek - i tak mówi ?

- jak to dlaczego, przecież wszyscy nazywamy się tak samo.

- Tak samo ? - zdziwiłby się ktoś.

- Oczywiście - LUDZIE ...

Od wielu lat naukowcy szukają tej jedynej cechy, która różni człowieka od zwierzęcia. Zwierzętami kieruje prawo walki o byt, po to mają kły, pazury, żądła , a także skrzydła , płetwy i kopyta. Tylko ludzie, a właściwie : tylko LUDZIE - są zdolni do bezinteresowności. Tylko ludzie potrafią działać celowo, ale nieopłacalnie, na rzecz innych ludzi. Może to jest właśnie to, czego szukacie, panowie naukowcy. ?

Kogós krzywdzą przy Tobie, obmawiają, wyśmiewają, straszą, Milczysz, bo tak jest wygodniej, A jeszcze wygodniej przyłączyć się do napastników. Masz zysk : - jesteś z większością. Czujesz tę próbną, podłą radość , że masz przewagę nad tamtym poniżanym. A gdybyć przypomniał sobie, -jesteś KIMŚ , a nie czymś ?

I stanął po stronie pokrzywdzonego, postawił się przeciwko tej większości ? . Stracisz uznanie, może nawet dostaniesz po głowie. Ale stałeś się kimś. Twoja więź z człowiekiem wobec którego okazałeś się bezinteresowny i życzliwy , jest silniejsza niż więź z kupkami bawiącymi się cudzą goryczą i upokorzeniem.

Można powiedzieć, że dziś dominuje " homo- rapax" ,  
człowiek - brutal.

Bezinteresowna życzliwość jest atakiem LUDZI na życie nieładz-  
kie, drapieżne, bezmyślne, które chce nam - jako obowiązujący  
styl narzucić " homo rapax" .

Bezinteresownie życzliwy ludziom - nie jest bynajmniej  
miękki, ugodowy, mało męski, niedorajda. Jesteś osobą walczącą,  
atakującą , zwyciężającą, Ponoszącą dobrowolne ofiary, a przez  
to prowadzącą wroga do pozycji klęczącej.

Wroga - egoizm i wyrachowanie - trzeba zniszczyć w sobie i w innych.  
O to chodzi.

Przecież żyjesz TY i żyją INNI LUDZIE. Jeżeli chodzi o ciebie  
i innych ludzi - to przecież chodzi o cały świat.

Pomyśl : jeżeli przyszłość świata nie będzie należeć do  
ludzi bezinteresownie życzliwych , - to świat nie ma przyszłość  
ci. Warto brać do pod uwagę - już dziś.

Z "Pism" Korczaka wybrata  
i opracowana Fida Niebkińska,



Wywiad z p. prof. KATARZYNA LIPSKĄ opiekunką Samorządu Szkolnego / wywiad był przeprowadzony przed odejściem na urlop p. prof. , ale z braku miejsca w poprzednik numerze - drukujemy teraz.

Jak ocenia Pani stosunki panujące między uczniami a nauczycielami w naszej szkole ?

Jest dużo sztucznych form, które tak trudno jest przełamać zarówno z jednej jak i z drugiej strony. Utrwaliła się bariera nie do przebycia. Czasami są próby ze strony uczniów czy też niektórych nauczycieli, ale to tylko próby ... .  
Wydaje mi się, że ten dystans , który za wszelką cenę starają się utrzymać nauczyciele, nie zawsze jest potrzebny.

Małojest młodzieży autentycznie chętnej i zaangażowanej dla samego faktu pracy. Udzielił im się chyba ogólny marazm społeczeństwa. Wychodzą z założenia, że musi się opłacać / koszty np. lekcji/. Nie wystarczy obecnie kilka filmów " np. "Stowarzyszenie umarłych poetów", i żyć marzeniami o takich nauczycielach czy takiej szkole. Może nie zdewaluowało się hasło, aby brać swoje sprawy w swoje ręce itp. ale sądzę, że to także od młodzieży i nauczycieli zależy- żeby życie szkolne nie było nudne i szare.

Co sądzi Pani o naszej młodzieży ?

- Brak zaangażowania młodzieży o czym już mówiłam. Bardzo często uczniowie <sup>boją</sup> się pokazać swoje osiągnięcia. Boją się reakcji kolegów, którzy mogą ich wyśmiać lub skrytykować. Warto jednak zastanowić się- czy nie jest to wyśmiewanie pewnych ideałów czy wartości, których nie są w stanie sami osiągnąć.

Często młodzież nie potrafi zmierzyć swych sił w stosunku do zamiarów. Entuzjastycznie podchodzą do pomysłu, ale kiedy przychodzi do realizacji opadają im skrzydła". Braknie czasu, chęci, zgrania". organizacyjnego w klasach.

Dobrym przykładem może być T&U Była propozycja, aby nie organizować tygodnia. Jednak młodzież chciała tej imprezy. A jednak wiele imprez nie było dobrze przygotowanych. Dużą trudnością jest małe zgranie w klasach, zrzucenie odpowiedzialności jednych na drugich. Zresztą, myślę, że p tym sami wiecie najlepiej.

Jaka była szkoła, w której Pani poprzednio pracowała ?

Może raczej wspomnę o szkole , w której się uczyłam. To była cudowna klasa. Dużo czasu spędzaliśmy ze sobą po lekcjach. Z naszej inicjatywy powstał Teatr Ciekawej Lektury / do dziś jest kontynuowana jego działalność/. Przez 2 lata jego istnienia nie mieliśmy opiekuna.

Organizowaliśmy różnego rodzaju imprezy. Jedynym niewypałem była studniówka odwołana z powodu stanu wojennego. Byliśmy pełni autentycznej chęci działania. Ciągle marzyłam/ i chęba czasami dalej skrycie marzę/ ile uda mi się coś przenieść na grunt naszej szkoły.

A jakie ma Pani inne marzenia ?

Ażeby szkoła stała się dla uczniów i nauczycieli miejscem, gdzie przychodzi się z przyjemnością. Żeby zostały złamane sztuczne bariery dzielące te dwie grupy. Ale do tego potrzeba



chęci obu stron . Myślę, że powinniście pokazać, że jesteście dorośli poprzez swoją odpowiedzialność i kulturę .

---

Wywiad przeprowadzały:

Ewa Niebrzydowska  
Ela Rutkowska  
Ewa Sakowska



Ks. J. Sikora

Grób nieznanego dziecka

natarcie przyszło niespodziewanie  
nie zdążył wywiesić białej flagi  
śmiertelne pchnięcia klingi

niemy krzyk

jego grób

w pojemniku na śmieci  
wśród ogryzków i resztek chleba  
czasem ktoś przyniesie kwiaty  
opróżniającą flakon.



## Literatura musi dawać nadzieję ...

---

Nie lubię pesymistycznych utworów. Nie lubię sztucznego filozof<sup>owa</sup>ania, nie lubię, gdy ktoś mówi : " A co by było gdyby ? " Nie lubię przemądrzanych , nudnych niby - uczonych, a w rzeczywistości pismaków spod byle gwiazdy. Lubię literaturę pełną światła, które jest lampką w pomroce życia.

Lubię taką książkę, po przeczytaniu której można powiedzieć : " No, życie, mimo wszystkich okropieństw, jesteś piękne ". Do diabła ze smutkami. Lubię literaturę nadziei i optymizmu. Brudu i szarości mam dosyć na codzień. Chcę od tego odpocząć. A tu jak na złość ktoś ci mówi : Człowiek człowiekowi wilkiem. A do licha z taką filozofią.

Do licha.

Lubię utwory pisane z perspektywy przeżyć pojedynczego człowieka. Lubię literaturę, nazwijmy to " osobistą". Ty piszesz o tym, co ciebie boli, co ciebie zachwyca, co myślisz na dany temat. Twój pogląd mnie interesuje, twórczo o innych nie pisz. Za siebie odpowiadaj. Lubię literaturę " osobistą". I pewnie dlatego najbardziej cenię poezję.

M a ł a

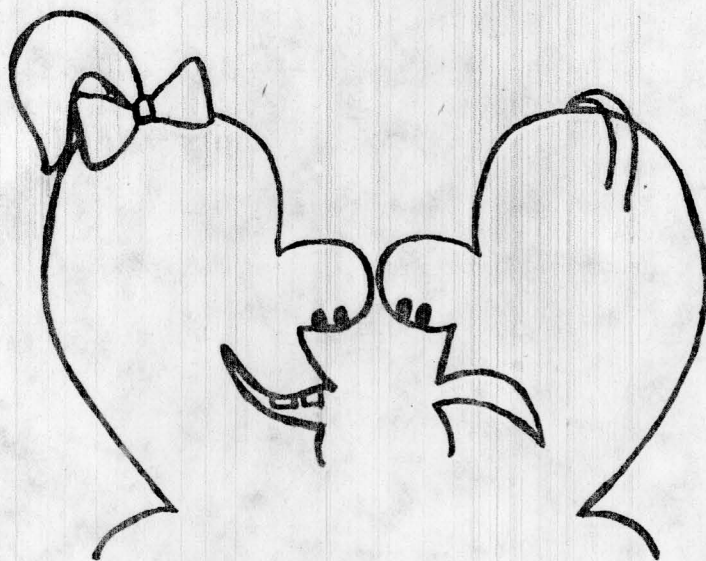
---

" Niby - leksykon".

proponuje zapamiętać

Bezpieczeństwo psychologiczne - wytworzenie w kontakcie z drugim człowiekiem takiego <sup>↓</sup> klimatu, <sup>w którym</sup> że uczestnicy czują się dobrze, bezpiecznie, swobodnie, mają do siebie zaufanie, spostrzegają się nawzajem jako osoby przyjazne, autentycznie zaangażowane w problemy i przeżycia drugiego człowieka, nie zaś jako osoby zagrażające lub oceniające.

Bezwarunkowa akceptacja - aprobata i przyjęcie człowieka takim, jakim on jest. Oznacza to np. aprobatę dziecka i jego przyjęcie jako integralnego <sup>n</sup>człowieka rodziny. Stosunek ten spotykamy w przypadkowej głębokiej przyjaźni i miłości.





# SKŁAD REDAKCJI

EWA NIEBRZYDOWSKA  
ELŻBIETA RUTKOWSKA  
ANNA NALESA  
IKONA CZAPLIKA

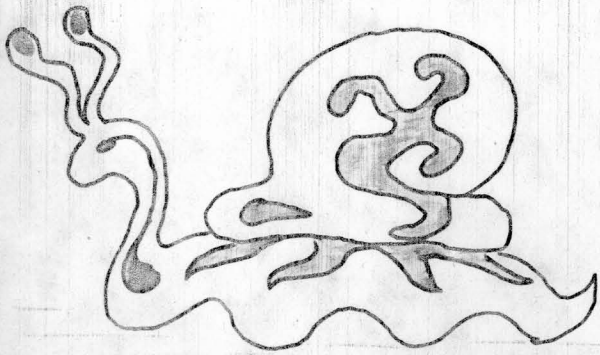
# OPRACOWANIE GRAFICZNE

EWA SAKOWSKA  
GRZEGORZ WRÓBLEWSKI  
RAFAŁ KOSPRZEŃSKI

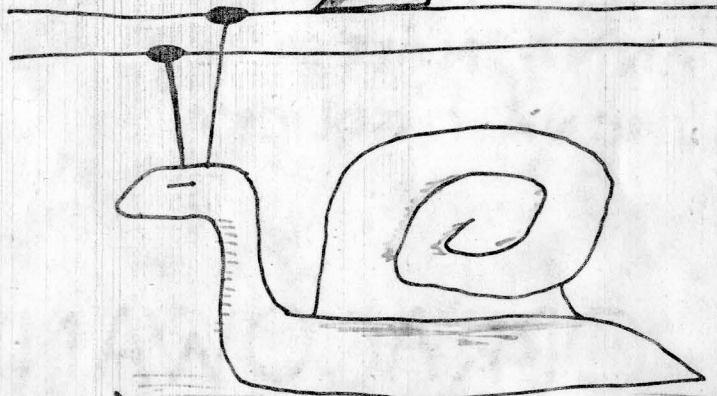
# AUTORZY TEKSTÓW

KATARZYNA BIEŁAŃSKA  
ELŻBIETA RUTKOWSKA  
EWA NIEBRZYDOWSKA  
KS. JERZY SIKORA

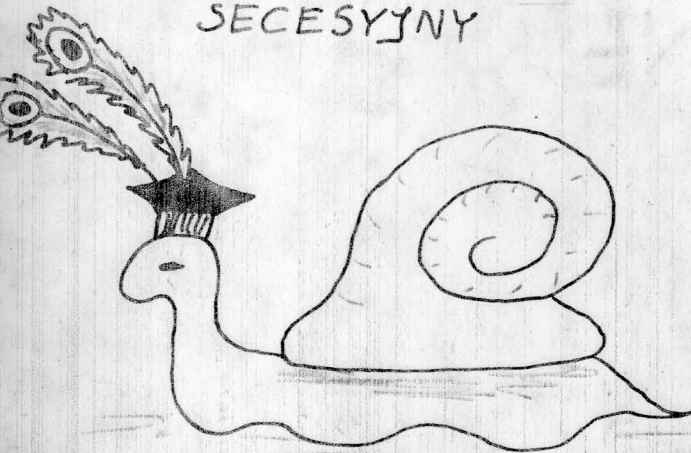
# SNAKI



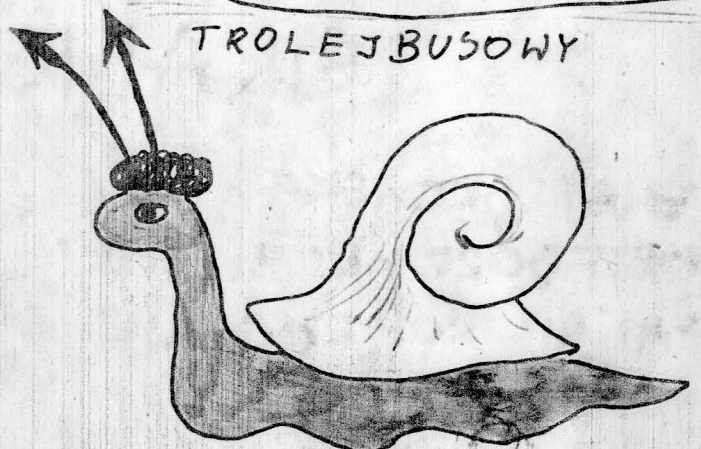
SECESYJNY



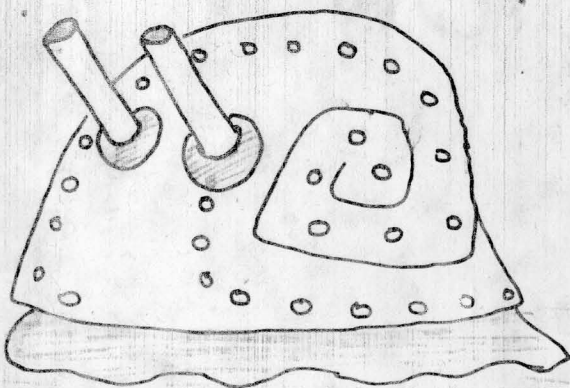
TROLEJBUSOWY



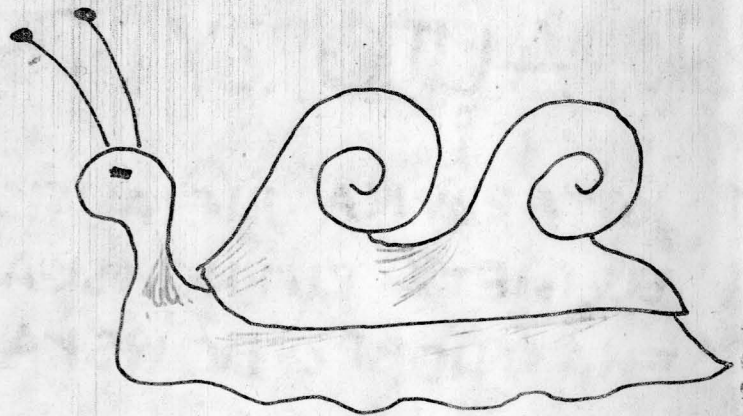
KRAKOWSKI



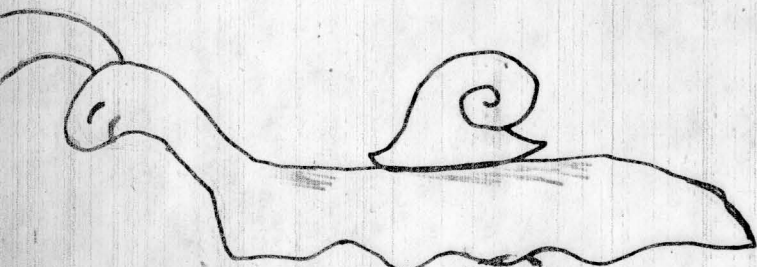
AFRYKAŃSKI



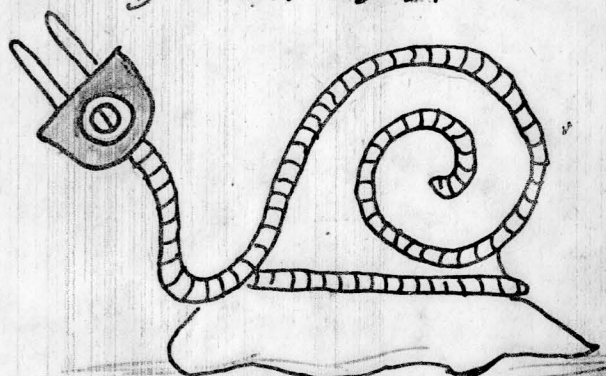
PANCERNY



DWUGARBNY



MAKOMETRAŻOWY



ELEKTRYCZNY